

Wojciech Łysek

Aneksja Krymu z perspektywy dekady. Wnioski dla zagrożonych rosyjską agresją

Abstrakt

Głównym celem artykułu jest zaprezentowanie okoliczności aneksji ukraińskiego Krymu przez Rosję z perspektywy dekady. Na terenie półwyspu żyje liczna ludność rosyjskojęzyczna, dodatkowo zamieszkuje go duża społeczność Tatarów Krymskich. Stąd warto przeanalizować przebieg aneksji Krymu poprzez zaprezentowanie rosyjskiej narracji od Rewolucji Godności po referendum na Krymie, omówienie oporu Tatarów Krymskich oraz rosyjskich represji. Artykuł powstał w oparciu o dokumenty, wystąpienia polityków, analizy, materiały prasowe i literaturę przedmiotu. Rezultatem jest próba znalezienia strategii właściwej dla państw zagrożonych rosyjską agresją.

Słowa kluczowe: agresja, Krym, mniejszości narodowe, Rosja, Tatarzy Krymscy, Ukraina

Wstęp

Pod koniec XVIII w. Cesarstwo Rosyjskie wyparło z Krymu Turcję. W ten sposób Rosja otworzyła sobie dostęp do Morza Czarnego. Następujące później represje polegające na prześladowaniach, rusyfikacji oraz likwidacji wolności religijnej doprowadziły do deportacji ludności nierosyjskiej oraz przymusowej emigracji części ludności rdzennej, tj. Tatarów Krymskich. Ta ostatnia grupa, w liczbie ok. miliona osób znalazła schronienie w Turcji i Bułgarii. Opuszczone ziemie zgodnie z życzeniem carycy Katarzyny II zajęła ludność słowiańska¹. W drugiej połowie XIX w. nastąpił napływ dużej liczby Rosjan. Jednak na Krymie wciąż

¹ P. Semmler, *Krym. Znikający półwysep*, Poznań 2018, s. 11-12.

najlichnieszą grupę stanowili Tatarzy, według optymistycznych danych było ich ok. 500 tys.²

W kolejnych wiekach Krym pozostał częścią Cesarstwa Rosyjskiego, a następnie Związku Radzieckiego (ZSRR). Gwałtowna zmiana składu etnicznego półwyspu nastąpiła w 1944 r., gdy w maju wysiedlono Tatarów. Odtąd wśród mieszkańców dominowali Rosjanie. Istotne z punktu widzenia tematyki artykułu są wydarzenia z 1954 r., gdy przywódca ZSRR, Nikita Chruszczow przekazał półwysep, dotychczas podlegający Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, Ukrainńskiej SRR³. Odebrane to zostało jako próba rozliczenia się ze zbrodniami stalinowskimi dokonanymi w latach 30. XX w. na narodzie ukraińskim. Od tego momentu Krym zaczął rozwijać się gospodarczo, poprawie uległa jego infrastruktura, wykształciła się w miarę dobrze prosperująca turystyka⁴.

Pod koniec lat 80. XX w., Krym – podobnie jak np. Górski Karabach – stał się miejscem napięć etnicznych. Spór toczył się między Kijowem a lokalnymi rosyjskimi władzami wspieranymi przez większość ludności półwyspu oraz Federację Rosyjską. Sytuację dodatkowo komplikował postępujący od końca lat 60. XX w. powrót rdzennej ludności – Tatarów oraz stacjonowanie, spornej między Rosją i Ukrainą, Floty Czarnomorskiej⁵.

Trwałym elementem życia politycznego pierwszej dekady niepodległej Ukrainy stały się spory wokół przyszłości Krymu. Struktura narodowościowa półwyspu przeszła znacząco ewolucję. Według spisu powszechnego z 1989 r. spośród 2,455 mln mieszkańców, aż 1,688 mln stanowili Rosjanie. Kolejnymi grupami narodowymi byli Ukraińcy i Tatarzy Krymscy, liczący kolejno 719 tys. i 44 tys. osób. Łącznie na Krymie żyło 120 narodowości. W 2003 r. krymskie statystyki określały liczebność Rosjan na 1,18 mln, Ukraińców na 492 tys., natomiast Tatarów Krymskich na 243 tys. osób. Oznacza to iż w 2001 r. procentowo ponad połowę (dokładnie 58,3% mieszkańców) stanowili Rosjanie, Ukraińcy 24,3%, z kolei 12% Tatarzy Krymscy⁶.

² S. Chazbijewicz, *Geneza nacjonalizmu Tatarów krymskich i nadwołżańskich*, [w:] *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza*, red. B. Grott, O. Grott, Kraków 2012, s. 481.

³ W literaturze utrzymuje się legenda o arbitralnej decyzji N. Chruszczowa. Jednak w rzeczywistości takie sytuacje zdarzały się w Związku Radzieckim. Dodatkowo miało to miejsce w 1954 r. gdy pozycja sekretarza generalnego nie była tak silna jak by się mogło wydawać. Zob. więcej: M. Gołda-Sobczak, *Krym jako przedmiot sporu ukraińsko-rosyjskiego*, Poznań 2016, s. 137, przypis 437; P. Semmler, *op.cit.*, s. 39-41; M. Zygar, *Wszyscy ludzie Kremła. Tajne życie dworu Władimira Putina*, Warszawa 2017, s. 384.

⁴ P. Semmler, *op.cit.*, s. 18.

⁵ Na temat Floty Czarnomorskiej jako elementu relacji ukraińsko-rosyjskich zob. więcej: M. Gołda-Sobczak, *op.cit.*, s. 170-178.

⁶ S. Chazbijewicz, *Mniejszość tatarska na Krymie na tle innych grup narodowych i etnicznych*, [w:] *Prawa mniejszości narodowych*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2010, s. 284-285.

W latach 90. XX w., mimo etnicznego zróżnicowania oraz prób podejmowanych przez rosyjskie władze wywołania konfliktu na tle narodowościowym, relacje ułożono pokojowo. Lokalne władze oraz rząd centralny porozumiały się w sprawie autonomii Krymu⁷. Stało się tak mimo nieefektywnej polityki Kijowa oraz niezaspokojenia roszczeń powracających z wygnania Tatarów Krymskich⁸. Potencjalnemu konfliktowi sprzyjało, iż zamieszkane przez ludność tatarską przed II wojną światową obszary nadmorskie – jak rejon Jałty, czy Teodozja i Kercz – były zasiedlone przez Rosjan, głównie emerytowanych funkcjonariuszy partii i służb bezpieczeństwa, jak i urzędników niższego aparatu administracyjno-wojskowego⁹. Stąd do dziś jest to najbardziej prokomunistyczny i prorosyjski region na Krymie. Wśród tej ludności dominuje sowiecka tożsamość. Dużą rolę jako centrum rosyjskości pełni Sewastopol. To rezultat stacjonowania w porcie marynarki wojennej Federacji Rosyjskiej przez cały okres niepodległej Ukrainy¹⁰.

Zarysowane okoliczności stanowiły tło dla przejęcia przez Rosję półwyspu na początku 2014 r., gdy po „Rewolucji Godności” władzę utracił Wiktor Janukowycz i na krótko chaos ogarnął ukraińskie życie polityczne. Jednocześnie działania Federacji Rosyjskiej wpisały się w trwającą od co najmniej 2008 r. jej ekspansywną politykę, sytuującą się w kontrze do Zachodu. Biorąc pod uwagę powyższe, należy przeanalizować, jakie czynniki ułatwiły bezkrwawe przejście kontroli nad Półwyspem Krymskim. Stąd też artykuł dotyczy sekwencji wydarzeń zaczynając od przełomu lat 2013-2014 i trwających przez kolejne kilkadziesiąt tygodni. W tym kontekście zostanie przedstawiona rosyjska narracja na temat Ukrainy i Krymu za prezydentury Władimira Putina, ze szczególnym uwzględnieniem okresu z przełomu 2013 i 2014 r., opór Tatarów Krymskich oraz rosyjskie represje przeciwko nim.

Ukraina i Krym w narracji rosyjskiej

Wraz z objęciem funkcji prezydenta Rosji przez Władimira Putina w 2000 r. rozpoczął się proces rekonfiguracji narracji politycznej. Wobec uwiądnięcia idei komunistycznej, nowe elity poszukiwały idei mogącej zjednoczyć naród. Stąd też od pierwszego roku prezydentury W. Putin sięgnął w swych wystąpieniach do imperialno-prawosławnej przeszłości. Na tej bazie wyłoniła się nowa filozofia

⁷ Zob. więcej: T.A. Olszański, *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*, Kraków 2003, s. 158-173.

⁸ S. Chazbijewicz, *Geneza nacjonalizmu...*, s. 490.

⁹ M. Lachowicz, *Polityka narodowościowa Ukrainy w okresie transformacji: od autonomizacji do nieuznania*, [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne*, red. A. Sakson, Toruń 2024, s. 225-226.

¹⁰ S. Chazbijewicz, *Geneza nacjonalizmu...*, s. 489-490.

rządów, którą możemy określić jako „węzeł z trzema supłami”. Składały się na niego: autokryzys – tj. silny rząd i silny przywódca; samodzierżawny reżim rozumiany jako terytorium, ojczyzna, umiłowanie kraju oraz Kościół – tzn. prawosławie. Ten światopogląd stanowił świadome nawiązanie do doktryny z czasów Mikołaja I (tzn. „prawosławie, samodzierżawie, ludowość”)¹¹.

Potwierdzeniem teorii trzech supłów jest np. artykuł W. Putina z grudnia 1999 r. pt. „Rosja na granicy tysiącleci”. Stwierdził w nim m.in. iż dla Rosjan silne państwo to źródło i gwarant porządku, a także inicjator i główna siła napędowa wszelkich zmian¹².

Michaił Zygar w monografii na temat otoczenia W. Putina zauważył, iż losem Ukrainy prezydent Rosji zaczął się interesować od objęcia funkcji. Podobno – powołuje się na byłych pracowników administracji – prezydent często powtarzał: „trzeba coś zrobić, bo ją stracimy”¹³. Cywilizacyjny wybór Ukrainy między Rosją a Zachodem stanowi klucz do przyszłej pozycji Moskwy¹⁴. Chociaż rosyjskie władze wielokrotnie deklarowały uznanie niepodległości Ukrainy, to nigdy tak naprawdę się z nią nie pogodziły. Zdaniem prezydenta, co charakterystyczne dla Rosjan, którym wpojono sowiecki pogląd na historię, Ukraina nie jest „prawdziwym krajem” (tak w 2008 r. powiedział prezydentowi Stanów Zjednoczonych)¹⁵. To raczej obszar przygraniczny „historycznej” albo „wielkiej” Rosji, czyli nieodłączna część „ruskiego miru”. Należy przez ten termin rozumieć narody wschodniosłowiańskie: Rosjan, Ukraińców i Białorusinów, którzy mają wspólną historię, religię i kulturalne dziedzictwo Rusi Kijowskiej.

Po 2012 r., gdy W. Putin rozpoczął trzecią kadencję prezydencką, to używał tej koncepcji jako jednego z przewodnich motywów w polityce zagranicznej. Koncepcję tę połączył z zasadą obrony „tradycyjnych wartości rosyjskich” w granicach byłego Związku Radzieckiego. Miało więc miejsce pewnego rodzaju połączenie z zapożyczonym od słowianofilów panslawizmem. Car Mikołaj I implementował ich myśl w postaci czynnej obrony wyznawców prawosławia na Bałkanach. Natomiast obecny prezydent powoływał się na konieczność obrony „milionów” byłych obywateli sowieckich, pochodzenia rosyjskiego¹⁶. Już po opanowaniu Krymu, 18 III 2014 r., W. Putin po raz kolejny zaprzeczył istnieniu

¹¹ C. Belton, *Ludzie Putina. Jak KGB odzyskało Rosję i zwróciło się przeciwko Zachodowi*, Kraków 2022, s. 345-347.

¹² Cyt. za: В. Путин, *Россия на рубеже тысячелетий*, <https://myruwin.ru/Vladimir-putin-rossija-na-rubezhe-tysjacheletij> (14 VII 2024).

¹³ Wagę zachodniego sąsiada podkreśla fakt, iż po rozpadzie ZSRR, kontaktami z byłymi republikami kierowała administracja prezydenta. Natomiast pieczę nad Ukrainą osobiście sprawuje szef administracji. Cyt. za: M. Zygar, *op.cit.*, s. 125.

¹⁴ Zob. więcej: Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Warszawa 1997, s. 114, 122-123.

¹⁵ O. Figes, *Opowieść o Rosji. Władza i mit*, Warszawa 2023, s. 15.

¹⁶ *Ibidem*, s. 270-273.

narodu ukraińskiego, stwierdzając, iż Rosjanie i Ukraińcy to jeden naród, a Kijów i dawna Ruś to wspólny początek Rosji i Ukrainy¹⁷.

Warto pamiętać, iż rosyjskie media w 2004 r., podczas „Pomarańczowej Rewolucji” prezentowały wydarzenia w Kijowie jako inspirowany przez Zachód antyrosyjski przewrót. W jej trakcie (pod koniec listopada) jako instrument nacisku pojawił się separatyzm wschodnich obwodów. Deputowani Ługańskiej Rady Obwodowej zagłosowali za utworzeniem południowo-wschodniej republiki i zwrócili się do prezydenta Rosji. Podczas kolejnego spotkania separatystów w Siewierodoniecku (28 XI), w charakterze specjalnego przedstawiciela W. Putina przyjechał mer Moskwy Jurij Łużkow, który jeszcze w latach 90. XX w. kreował się na obrońcę praw społeczności rosyjskojęzycznej na Ukrainie, a szczególnie na Krymie¹⁸.

Przywołanie „Pomarańczowej Rewolucji” jest istotne, gdyż dokładnie taką samą narrację w Rosji zastosowano dekadę później, podczas „Rewolucji Godności”. Tymczasem po „małej wojnie” w Gruzji (VIII 2008), wzrosły obawy przed podobnym scenariuszem na Ukrainie. Szczególnie, iż już wtedy – jak zauważył Maciej Olchawa – Rosja stosowała taką samą taktykę na Krymie, co w Osetii Południowej. Opierała się ona na długoterminowej strategii, składającej się z trzech głównych elementów, tj. 1) podsycania wewnętrznej destabilizacji; 2) „obrony” praw rosyjskich obywateli (powołując się na taki obowiązek zawarty w konstytucji Federacji Rosyjskiej a jednocześnie stosując „taktykę paszportu”, tj. rozdawania tych dokumentów na szeroką skalę); 3) czekania na odpowiedni moment, w którym można zastosować prowokację¹⁹. W 2008 r. odnotowano również wypowiedzi rosyjskich decydentów, jak wspomniany J. Łużkow, na temat Krymu. Jednak wówczas ta kwestia nie leżała w polu zainteresowań rosyjskiego społeczeństwa²⁰.

Wśród komentatorów i analityków taki rozwój wydarzeń jednak był rozważany. Mówiło się o scenariuszu, w ramach którego doszłoby do prowokacji z udziałem uzbrojonych rosyjskich nacjonalistów, wspieranych finansowo przez Moskwę. Następnie ogłosiliby oni suwerenność nad mniejszym miastem lub odcinkiem śródlądowego terytorium. W odpowiedzi, stacjonujące poza Sewastopolem, ukraińskie siły zbrojne na Krymie, zapewne wszczęłyby kontratak. Byłby to idealny pretekst dla Rosji, żeby przeprowadzić operację wojskową. Inny możliwy rozwój wydarzeń zakładał radykalizację przez grupy terrorystyczne lub przez

¹⁷ M. Gołda-Sobczak, *op.cit.*, s. 169.

¹⁸ M. Zygar, *op.cit.*, s. 137.

¹⁹ M. Olchawa, *Imperialna rozgrywka. Ukraina w geopolitycznej strategii Stanów Zjednoczonych*, Kraków 2009, s. 154-155.

²⁰ W listopadzie 2008 r. podczas udzielania wywiadu Władimirowi Poznerowi stwierdził iż: „Sewastopol nigdy nie stanowił terytorium Ukrainy... A Krym oddano Ukrainie jednym machnięciem pióra, gdy dzielono kraj... i teraz problem ten chwytą za serce każdego Rosjanina”. Cyt. za: M. Zygar, *op.cit.*, s. 257.

rosyjski wywiad, pod fałszywą flagą, tatarskiej młodzieży, co również dałoby Moskwie okazję do wysunięcia zarzutu o niezabezpieczenie praw rosyjskich obywateli przez Ukrainę²¹.

Zauważmy, iż początek XXI w., to czas rzadkiej jednomyślności i bliskości między Rosją a Stanami Zjednoczonymi. Sprzyjało temu powszechnie odczuwane po 11 IX 2001 r. zagrożenie radykalnym islamem. W. Putin wykorzystał te okoliczności. Był pierwszym przywódcą, który zadzwonił do George'a W. Busha, żeby zapewnić go o swoim wsparciu po zamachu na World Trade Center. Od tej chwili łatwiej było mu tłumaczyć m.in. z kim walczy w Czeczenii²².

Jednak rozsiewane przez rosyjskie ośrodki alarmujące informacje o radykalizmie islamskim na Krymie były nierzetelne. Ten w marginalnym zakresie pojawił się na półwyspie dopiero wraz z wojną w Syrii (tj. po aneksji półwyspu). Od lat 90. XX w. na Krymie istniały dwa główne, przenikające się nurty skrajnego islamu – salafici i *Hizbut Tahrir*, który w przeciwieństwie do innych państw postradzieckich działał legalnie. Ta druga organizacja była szeroko rozpowszechniona, a jej działalność nie generowała problemów z perspektywy państwa i nie wywoływała poważniejszych konfliktów. Natomiast rozwój salafizmu napotykał opór ze strony tradycyjnych duchownych, dochodziło również do sporów wewnątrz tej społeczności.

Warto zwrócić uwagę na wymiar polityczny funkcjonowania społeczności tatarskiej na Krymie. Otóż to najbardziej proukraińska grupa na półwyspie, wrogo postrzegana przez pozostałe społeczności. To jednak efekt nie napięć na tle religijnym a etnicznym (ludność słowiańska *versus* Tatarzy) oraz społeczno-gospodarczym (kwestia własności po wysiedleniu z 1944 r.)²³.

Stanowisko polityczne Tatarów powoduje, iż nie budzą zaskoczenia próby dyskredytacji, wspierane przez Rosję, ich lidera Mustafy Dżemilewa. Atak prowadzono z zewnątrz, próbując podważyć wiarygodność i morale członków Medżilisu²⁴, najsilniejszej struktury społeczno-politycznej, a także poprzez tworzenie wewnętrznej tatarskiej opozycji. W tym m.in. celu powstała w 2007 r. partia *Milli*

²¹ Szczegóły w: M. Olchawa, *op.cit.*, s. 155-156.

²² M. Zygar, *op.cit.*, s. 61.

²³ M. Falkowski, J. Lang, *Homo Dżihadicus. Islam na obszarze byłego ZSRR a fenomen postwojennych bojowników w Syrii i Iraku*, „Raport OSW” [wrzesień] 2015, s. 97-100.

²⁴ Od drugiej połowy lat 80. XX w. ruchem repatriacyjnym Tatarów kierowała Organizacja Krymskotatarskiego Ruchu Narodowego na czele której stał do 2013 r. M. Dżemilew (następnie zastąpił go Refat Czubarow. Po 1991 r. organizacja przekształciła się w Medżilis Krymskotatarski wyłaniany przez Ogólnotatarski Kongres Narodowy. Medżilis stanowi rodzaj samorządu, którego decyzje nie mają charakteru państwowo-prawnego. Został utworzony na podstawie uchwały II Kurułtaju (Zjazdu Ogólnonarodowego), obradującego w dniach 26-30 VI 1991 r. w Symferopolu. Sytuacja prawna tego organu jest niesprecyzowana. Tatarzy uznają go za władzę samorządowo-narodową. Władze ukraińskie oficjalnie go nie uznają. Choć jednocześnie funkcjonuje ona w strukturach kancelarii prezydenta Ukrainy. W 2016 r. została

Firqa (Partia Narodowa), która próbuje używać haseł nacjonalizmu wymierzonych we współpracę z Zachodem, czy haseł antysemickich²⁵.

Euromajdan i zajęcie Krymu – rosyjska perspektywa

Pierwszy z przedstawionych scenariuszy nie był daleki od rzeczywistej sekwencji wydarzeń w 2014 r. Do kwestii radykalizmu Tatarów Krymskich przyjdzie jeszcze wrócić w dalszej części. Natomiast impulsem zmian na Krymie okazały się masowe protesty przeciwko prezydentowi Ukrainy Wiktorowi Janukowyczowi. Pod naciskiem Moskwy zawiesił on przygotowania do podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Co z kolei doprowadziło do wybuchu pod koniec listopada 2013 r. masowych protestów, tzw. „Euromajdanu”. Narastający przez kilka miesięcy, do końca lutego, spór polityczny, doprowadził ostatecznie do przesilenia. Strzały do tłumów oddane przez niezidentyfikowanych snajperów spowodowały, że protesty przerodziły się w tzw. „Rewolucję Godności”²⁶.

Równocześnie toczące się negocjacje (z udziałem ministrów spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji) zakończyły się zgodą ukraińskiego prezydenta na zarządzenie wyborów przed końcem roku oraz zmianę konstytucji. Tymczasem Rosja zaostrzała retorykę. Tego samego dnia (21 II 2014), gdy podpisano porozumienie, wyższy rosyjski urzędnik państwowy powiedział dla „Financial Times”, że jeśli Ukraina będzie kontynuować kurs na Zachód, Rosja gotowa jest wszcząć wojnę o Krym w celu ochrony swojej bazy wojskowej oraz tamtejszych mieszkańców narodowości rosyjskiej²⁷.

Do 22 II 2014 r. protestujący opanowali Kijów. Opłakujący zabitych i świętujący zwycięstwo, w tym opowiadający się za proeuropejskim wyborem Ukrainy Tatarzy Krymscy²⁸ nie wiedzieli, iż W. Janukowycz inicjował właśnie sekwencję zdarzeń prowadzącą do trwającej obecnie pełnoskalowej wojny²⁹. Wobec zwycięstwa obywateli uciekł na wschodnią Ukrainę, a potem do Rosji, *de facto* zrzekając się urzędu. Władzę przejęła proeuropejska opozycja, która wyłoniła spośród siebie nowy rząd. To spowodowało dalszy wzrost obaw Federacji Rosyjskiej. Kreml uważał rewolucję za bezprawny zamach stanu. Później zaś W. Putin stwierdził

zakazana na terenie okupowanego Krymu. S. Chazbijewicz, *Geneza nacjonalizmu...*, s. 488; K. Zasztowt, *Tatarzy Krymscy po rosyjskiej aneksji Krymu*, „Więź” 2022, nr 688, s. 157-158.

²⁵ S. Chazbijewicz, *Geneza nacjonalizmu...*, s. 490.

²⁶ S. Plokhyy, *Rosja-Ukraina. Największe starcie XXI wieku*, Kraków 2024, s. 160.

²⁷ C. Belton, *op.cit.*, s. 508.

²⁸ A. Egierska, *Tatarzy Krymscy wobec Rosji i Ukrainy podczas Euromajdanu i kryzysu krymskiego*, [w:] *Państwo w państwie. Terytoria autonomiczne, państwa nieuznawane oraz ruchy separatystyczne w przestrzeni międzynarodowej*, red. M. Rączkiewicz, Łódź 2015, s. 23.

²⁹ S. Plokhyy, *op.cit.*, s. 160.

wręcz, iż „Rewolucja Godności” to jeden z przykładów użycia przez Zachód Ukrainy przeciw Rosji³⁰.

Tymczasem kremlowskie środki przekazu konsekwentnie nazywały ukraiński rząd tymczasowy „juntą” popieraną przez „neonazistów” i „faszystów”³¹. Na przełomie lutego i marca w miejskich parkach na terenie Rosji odbywały się pikety i akcje protestu podczas których obserwowano wyrazy ekscytacji zgromadzonych osób. Z kolei w mediach pokazywano wystąpienia polityków. Stwierdzali oni m.in. o odpowiedzialności Rosjan za los Ukraińców³². Natomiast samo porozumienie podpisane pod egidą europejskich polityków, rzecznik Kremla, Dmitrij Pieskow oceniał tak:

Janukowycz podpisał porozumienie, dał rozkaz wycofania policjantów, został w kraju. Europejscy negocjatorzy obiecali być gwarantami realizacji postanowień porozumienia. To, co się wydarzyło, po prostu woła o pomstę do nieba. Bezprecedensowy rozwój wydarzeń stał się bezpośrednim zagrożeniem dla Rosji³³.

Na mocy imperialnej logiki, Rosja przywłaszczyła sobie prawo obrony przed wpływami Zachodu na Ukrainie. Jednocześnie wiązało się to – w wyniku oddziaływania rosyjskojęzycznych mediów – ze wzrostem napięcia wśród Rosjan na Krymie oraz zamieszkami w zdominowanych przez prorosyjskie środowiska wschodnich obwodach Ukrainy³⁴. Podobnie jak wśród rosyjskich polityków mówiono o groźbie „ludobójstwa” (ten zarzut opierał się na nie w pełni przemyślanej uchwale Rady Najwyższej Ukrainy o uchyleniu ustawy chroniącej język rosyjski i inne języki mniejszości narodowych). W konsekwencji rosyjscy mieszkańcy Krymu zaczęli organizować masowe protesty przeciwko nowym władzom w Kijowie.

Tymczasem Kreml, posługując się wątpliwą analogią z Kosowem, gdzie interwencja Sojuszu Północnoatlantyckiego zapewniła Albańczykom prawo do samostanowienia, rozpoczął interwencję, w pierwszej kolejności koncentrując u granic

³⁰ O. Figes, *op.cit.*, s. 273-274.

³¹ Na temat operacji krymskiej jako przykładu wojny informacyjnej zob. więcej: J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja Krymska – studium przypadku*, „Punkt Wzroku” [maj] 2014, nr 42.

³² Posługiwano się również opiniami, iż „banderowska dżuma może dotrzeć do południowych i wschodnich regionów Ukrainy, zagrażając bezpieczeństwu rosyjskojęzycznej ludności”. Przypominano również sytuację mieszkańców Osetii Południowej rzekomo napadniętych przez Gruzję. Posługiwano się również terminem ludobójstwa. Winą obarczano amerykańskich i zachodnioeuropejskich polityków jako sponsorów i prowokatorów „kijowskiej rewolucji”. Sięgano również do porównań odwołując się do Ukraińskiej Powstańczej Armii. Por. M. Jastrzębski, *Krym. Miłość i nienawiść*, Gliwice 2016, s. 29-30, 38.

³³ Cyt. za: M. Zygar, *op.cit.*, s. 368-369.

³⁴ O. Figes, *op.cit.*, s. 15.

Ukrainy kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy, aby w swoim przekonaniu bronić praw krymskich Rosjan³⁵.

Z rocznym opóźnieniem sytuację wyjaśniła również od strony prawnej rosyjska dyplomacja. Pokładane przez społeczność międzynarodową nadzieje w „Memorandum Budapesztańskim”, sygnowanym również przez Federację Rosyjską (5 XII 1994), okazały się złudne. Gwarancje bezpieczeństwa jakie otrzymała Ukraina w zamian za zrzeczenie się statusu państwa atomowego nie dotyczyły – zdaniem Moskwy – sytuacji jaka powstała w lutym 2014 r. Dokument w opinii Rosjan nie obowiązuje, gdy mają miejsce okoliczności, będące wynikiem działań wewnątrz-politycznych lub socjalno-ekonomicznych³⁶.

Jak wiemy z zapisów Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony stan państwa ukraińskiego po kilku latach rządów W. Janukowycza pozostawał wiele do życzenia. Na wspomnianym gremium, w lutym 2014 r., pełniący obowiązki ministra obrony Ihor Tieniuch poinformował, iż Ukraina właściwie nie posiada armii. Szczególnie tragicznie przedstawiały się szanse obrony Krymu. W bazach na jego terytorium znajdowało się 15 tys. żołnierzy, w większości rekrutów pochodzących z półwyspu, których lojalność była wątpliwa. Admirał oceniał, iż jedynie jedna trzecia z nich mogła wypełniać zadania bojowe³⁷.

Opór Tatarów Krymskich

W grudniu 2013 r., w trakcie „Euromajdanu”, odbyły się pierwsze demonstracje tatarskie w Symferopolu. Wyrażano w nich poparcie dla proeuropejskich protestów w stolicy. Apogeum wystąpień przypadło na 28 I 2014 r., gdy w stolicy Krymu sprzeciw wobec narastającej przemocy wyraziło ok. 3 tys. osób³⁸.

Zamieszki na półwyspie rozpoczęły się 23 II jako sprzeciw wobec obalenia prezydenta W. Janukowycza i powołania nowego rządu. Przeprowadziła je rosyjska ludność Kerczu i Sewastopola. Manifestanci krzyczeli m.in. „Berkut to bohaterowie!”, „Faszyzm nie przejedzie!” czy „Kercz-Krym! Chcemy do Rosji!”. Niejako w odpowiedzi, trzy dni później, 26 II, przed budynkiem parlamentu w Symferopolu kilkutyśięczna manifestacja Tatarów Krymskich głosiła hasła przeciwne, np. „Sława Ukrainie” czy „Gierojom sława”. Zablokowano budynek Rady Najwyższej Autonomicznej Republiki Krymu, by uniemożliwić posiedzenie na którym planowano rozpatrywać odłączenie półwyspu od Ukrainy.

³⁵ *Ibidem*, s. 274. Na temat błędnej analogii w sytuacji prawno międzynarodowej Kosowa i Krymu zob. więcej: M. Gołda-Sobczak, *op.cit.*, s. 244-250.

³⁶ *Ibidem*, s. 181, przypis 593.

³⁷ S. Plochy, *op.cit.*, s. 178-179.

³⁸ A. Egierska, *op.cit.*, s. 24-25.

Początkowo nie doszło więc do sytuacji na jaką liczone w Rosji, iż Rada Najwyższa Krymu przegłosuje wystąpienie z państwa ukraińskiego. W krymskim parlamencie do podjęcia takiej decyzji zabrakło głosów a opór proukraińskich sił demokratycznych okazał się silniejszy niż oczekiwano³⁹. W rezultacie operacja aneksji nie została powstrzymana, lecz została odsunięta w czasie⁴⁰.

Stało się tak m.in. dlatego, iż równocześnie przed lokalnym parlamentem zebraли się manifestanci niosący prorosyjskie transparenty. Ważniejsze było jednak, iż w tym samym czasie strategiczne obiekty na półwyspie były przejmowane przez tzw. „zielone ludziki” – tj. żołnierzy rosyjskich bez znaków rozpoznawczych⁴¹.

W zbiorowej pamięci, umundurowani i niezidentyfikowani mężczyźni, zwani także „uprzejmymi ludźmi⁴²” pojawili się dopiero następnego dnia (27 II). Wtedy zajęli budynki lokalnego parlamentu i rządu. Pod ich osłoną, na nadzwyczajnej sesji lokalnego parlamentu niemal wszyscy deputowani podjęli decyzję o rozpisanie referendum nt. dalszej przynależności terytorialnej Krymu. Nie ukrywano, iż celem jest przyłączenie półwyspu do Federacji Rosyjskiej⁴³. Nie zraziło to społeczności tatarskiej, która wspierała zablokowane w bazach wojska ukraińskie. Taka sytuacja miała miejsce np. 2 III w Kerczu. Wzięło w niej udział ok. stu Tatarów⁴⁴.

Wszystkie te manifestacje i kontrdemonstracje były relacjonowane przez tatarską stację telewizyjną ATR. Jej dziennikarze od początku opowiadali się za terytorialną integralnością Ukrainy. Przez kilka następnych tygodni reporterzy nieprzerwanie relacjonowali najważniejsze wydarzenia na półwyspie⁴⁵. Obywatelska aktywność nie tak znów licznej mniejszości wpisywała się w stosowane przez nią od lat metody obywatelskiego nieposłuszeństwa. Jej początki sięgają wcześniejszej epoki, gdy przedstawiciele Tatarów współpracowali z dysydentami⁴⁶. Natomiast od końca lat 80. XX w. trwał nieustanny konflikt tej społeczności z lokalnymi krymskimi władzami, jak i rosyjską ludnością⁴⁷.

³⁹ O. Voytyuk, *Tatarzy krymscy. Sytuacja narodu w warunkach zmieniających się państwowości*, Białystok 2018, s. 322-323.

⁴⁰ K. Zasztowt, *op.cit.*, s. 157-158.

⁴¹ A. Egierska, *op.cit.*, s. 25-26.

⁴² Wśród nich znalazł się batalion Czeczenów, którzy jako muzułmanie mieli oddziaływać psychologicznie na Tatarów. Podobny zabieg, z wysłaniem przedstawicieli tej samej konfesji, zastosowano w 1979 r., gdy Związek Radziecki wysłał do Afganistanu przedstawicieli narodów z Azji Środkowej. P. Semmler, *op.cit.*, s. 95.

⁴³ M. Jastrzębski, *op.cit.*, s. 68-69.

⁴⁴ A. Egierska, *op.cit.*, s. 26.

⁴⁵ M. Jastrzębski, *op.cit.*, s. 67.

⁴⁶ O współpracy z ukraińskimi dysydentami zob. K. Zasztowt, *op.cit.*, s. 155-156.

⁴⁷ Jednym z jej elementów był „samozachwąt”, czyli „dzikie” budownictwo, bez pozwolenia administracyjnego. S. Chazbijewicz, *Geneza nacjonalizmu...*, s. 487.

Rosyjskie represje wobec Tatarów Krymskich

Najaktywniejszych przeciwników aneksji porywali i torturowali niezidentyfikowani sprawcy. Do rangi symbolu urasta postać Tatara Reszata Ametowa – zakażowanego na śmierć po jednej z takich demonstracji. Z kolei kierujący pozarządową organizacją Ukraiński Dom Andrij Szczekun przesiedział kilkanaście dni w areszcie, podczas których poddany był torturom. Ze względu na fakt, iż po wyjściu na wolność opowiadał o stosowanych metodach, został wygnany z Krymu⁴⁸.

Już na przełomie lutego i marca tatarskie domy były atakowane przez grupy rosyjskich nacjonalistów i separatystów. Oznaczano je znakiem „X”, podobnie jak w 1944 r., przed deportacjami. Bezczeszczono mużułmańskie cmentarze, zniszczono też kilka tatarskich przedsiębiorstw. Równocześnie starano się zdyskredytować Tatarów emitując program o bliskich związkach tatarskiej ludności Krymu z Turcją, co stanowiło kalkę z radzieckiej propagandy. Dla wzmocnienia przekazu prezentowano grupę mężczyzn tańczących rytualny taniec uważany za obrzęd wojenny⁴⁹.

Po zajęciu półwyspu przez Rosjan, krążyły plotki o częstych kontrolach w firmach, które zatrudniały Tatarów. Pod byle pretekstem wzywano ich na przesłuchania, grożono grzywnami, a nawet procesami. Oficjalnie okupacyjne władze walczyły z korupcją, rozprawiając się jednocześnie z przeciwnikami politycznymi⁵⁰.

Aktywność tatarskiej społeczności sprawiła, iż wyznawcy islamu znaleźli się w centrum zainteresowania rosyjskich służb. Prowadzono agresywną politykę wobec Tatarów Krymskich, uznając ich za zagrożenie dla rosyjskiej władzy nad półwyspem i ukraińską „piątą kolumnę”⁵¹.

Między 2014 a 2016 r. na Krymie zaginęło 20 Tatarów Krymskich. Z częścią po jakimś czasie udało się nawiązać kontakt. O losie kilkunastu wciąż nic nie wiadomo. Wiele osób padało ofiarą zastraszenia. Po aneksji ok. 10 tys. Tatarów Krymskich opuściło półwysep⁵².

Pomimo jawnie negatywnego nastawienia Tatarów wobec rosyjskich działań, najwyższe władze Rosji próbowały zyskać przychyłność społeczności tatarskiej i jej liderów. Stąd też 12 III 2014 r. odbyła się rozmowa telefoniczna W. Putina z liderem Tatarów Krymskich Mustafą Dżemilewem. Rozmówcy nie doszli do porozumienia⁵³. Już po referendum⁵⁴, 21 IV, prezydent Federacji Rosyjskiej poinformował

⁴⁸ M. Jastrzębski, *op.cit.*, s. 152-153.

⁴⁹ A. Egierska, *op.cit.*, s. 26-27.

⁵⁰ M. Jastrzębski, *op.cit.*, s. 122.

⁵¹ M. Falkowski, J. Lang, *op.cit.*, s. 99-100.

⁵² O. Voytyuk, *op.cit.*, s. 339, 341, 345.

⁵³ A. Egierska, *op.cit.*, s. 30.

⁵⁴ Prorosyjscy separatyści przeprowadzili je 16 III 2014 r. Wyniki nie są uznane przez wspólnotę międzynarodową, gdyż doszło do licznych naruszeń prawa wyborczego m.in. niezgod-

o podpisaniu dekretu w sprawie rehabilitacji Tatarów Krymskich i innych mniejszości, które były represjonowane w czasach stalinowskich. Nie zmieniło to jednak niechętniej wobec Rosji postawy tatarskiej społeczności⁵⁵.

W rezultacie zmieniła się również strategia rosyjskich władz, które wobec odrzucenia kolaboracyjnej oferty przez liderów środowisk tatarskich, uznały Medżilis za organizację ekstremistyczną. Pierwszym krokiem mającym na celu izolację niechętniej sobie narodowości było wydanie zakazu wjazdu na półwysep M. Dżemilewowi, następnie zaś kolejnym społecznikiem⁵⁶.

Aspekt międzynarodowy aneksji Krymu

Część krymskich Tatarów poczuła się zawiedziona postawą społeczności międzynarodowej wobec rosyjskiej agresji. Niektórzy z nich mają poczucie zdrady ze strony Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej za oddanie Półwyspu Krymskiego bez walki. Wsparcie społeczności tatarskiej obiecał rząd turecki, zarówno w kwestii kontynuowania powrotów Tatarów na półwysep z Azji Centralnej, jak i w zachowaniu tożsamości kulturowej i językowej. Jednak mimo tych deklaracji, Turcja wciąż utrzymuje w miarę poprawne stosunki z Rosją oraz współpracuje z nią w wielu obszarach⁵⁷.

Tureccy decydenci postanowili obrać taktykę podobną do tej, którą posługiwali się w trakcie kryzysu gruzińskiego w 2008 r. Zdecydowali się na lawirowanie między sojusznikami a Rosją. Mimo że ich reakcja na aneksję była zbieżna do tej zaprezentowanej przez innych członków Sojuszu Północnoatlantyckiego. Ankarą nie uznano wyniku referendum i jego konsekwencji, ale równocześnie nie dołączyła do amerykańskich i unijnych sankcji. Turcy argumentowali bowiem, że jest ona zbyt ważnym partnerem⁵⁸.

Jednocześnie zabiegano o prawa Tatarów. Czołowi politycy spotkali się z przedstawicielami społeczności tatarskiej i służyli im pomocą, m.in. umożliwiając w lutym 2015 r. spotkanie w Ankarze krymskotatarskim organizacjom pozarządowym. Choć sprawa deokupacji Krymu znalazła się w cieniu konfliktu

ność formy referendum z Konstytucją Ukrainy. Oficjalnie frekwencja wyniosła 84,09% a za zjednoczeniem z Rosją opowiedziało się 96,5% głosujących. Przeciwnego zdania było 3,41%. Tatarzy zbojkotowali wydarzenie. Jednak zostali „zastąpieni” przy urnach przez Czeczenów sprowadzonych przez rosyjskie władze. M. Gołda-Sobczak, *op.cit.*, s. 191, 194-195; P. Semmler, *op.cit.*, s. 180-182.

⁵⁵ A. Egierska, *op.cit.*, s. 35.

⁵⁶ O. Voytyuk, *op.cit.*, s. 331.

⁵⁷ A. Egierska, *op.cit.*, s. 41-42.

⁵⁸ K. Wasilewski, *Sen o potęgę. Neosmanizm w polityce zagranicznej Republiki Turcji*, Warszawa 2023, s. 183-185.

w Donbasie, to jednocześnie, również dzięki Turcji, kwestia Tatarów zyskała światową rozpoznawalność⁵⁹.

Tureccy decydenci szybko musieli jednak zrewidować swoje poglądy. Możliwe, iż pośrednio wynikało to z aktywniejszej polityki Rosji na Bliskim Wschodzie w kolejnych latach. Nielimitowany dostęp do baz na Krymie jako zaplecza logistycznego, umożliwił bowiem aktywne włączenie się Moskwy do trwającej w Syrii wojny domowej, co leżało również w polu zainteresowania Ankary⁶⁰. W rezultacie miało miejsce zaognienie relacji między Turcją a Rosją⁶¹. Sprawa Tatarów i Krymu stała się zaś przedmiotem szerszej rozgrywki.

Zmianie uległa również rosyjska narracja na temat półwyspu. Aneksja Krymu stanowiła tylko pierwszy etap konfliktu między Rosją i Ukrainą. W kolejnych miesiącach i latach znalazł się on w cieniu wydarzeń w Donbasie. Stąd też w rosyjskim przekazie medialnym zaczęto go przedstawiać jako oazę spokoju, turystyczną mekkę i inwestycyjny raj. Tym stwierdzeniom towarzyszyły oświadczenia ministrów informujących, ile pieniędzy zainwestowano w poprawę warunków życia. Również prezydent W. Putin podkreślał ściśle związki Rosji z Krymem. W orędziu podsumowującym 2014 r. zaznaczył, iż półwysep ma ogromne znaczenie dla Federacji Rosyjskiej, w tym cywilizacyjne, sakralne i historyczne⁶². Po wysłuchaniu orędzia można było odnieść wrażenie, że Krym był kolebką rosyjskiej cywilizacji⁶³.

Podsumowanie

Dla państw sąsiadujących z Federacją Rosyjską aneksja Krymu stanowi ostrzeżenie. Uczula, by nie ufać Rosji nawet w sytuacji posiadania gwarancji prawno-traktatowych i formalnych sojuszy.

Scenariusz krymski budzi poważne obawy, iż pod pozorem ochrony praw mniejszości (charakterystycznych dla społeczeństw zachodnich) np. mieszkających tam Rosjan, Moskwa może powtórzyć scenariusz szybkiej agresji. Takie zagrożenie dotyczy w pierwszej kolejności krajów z liczną mniejszością rosyjską, jak np. państwa bałtyckie. Jest tak ze względu na możliwość ulegania

⁵⁹ O. Voytyuk, *op.cit.*, s. 381-389, 444.

⁶⁰ P. Semmler, *op.cit.*, s. 126-129.

⁶¹ K. Wasilewski, *op.cit.*, s. 185-186.

⁶² Zapewne głowie państwa chodziło o symboliczne znaczenie półwyspu, wynikające z faktu, iż rzekomo w Chersonesie odbył się chrzest Rusi w 988 r., a podczas wojny krymskiej (symbolu głębokiego urazu do Zachodu) miała miejsce heroiczna obrona Sewastopola (1854-1855). Po raz drugi miasto stało się areną krwawych walk podczas II wojny światowej (1941-1943), zyskując jako jedno z nielicznych status miasta-bohatera. O. Figes, *op.cit.*, s. 148; M. Szyszkin, *Pokój czy wojna. Rosja i Zachód – zbliżenie*, Warszawa 2023, s. 76.

⁶³ M. Jastrzębski, *op.cit.*, s. 190-191.

zmanipulowanemu przekazowi medialnemu i wrażliwości na argumentację zakorzenioną w historycznych symbolach.

W szerszej perspektywie, kwestia sprzecznych narracji odnoszących się do przeszłości powoduje, iż konflikt z Rosją może toczyć się w infosferze utrzymując bądź eskalując napięcie a następnie destabilizując stosunki w regionie. Europa Środkowo-Wschodnia jest obszarem, gdzie wciąż mamy dużo nierozstrzygniętych sporów o charakterze historycznym mogących stanowić zarzewie poważnych politycznych sporów.

Krymska lekcja wskazuje na konieczność dbania o rozwój sił zbrojnych, szerzej zaś struktur państwowych. Osobną kwestię stanowi wyczulenie społeczeństwa obywatelskiego na zagrożenia zmanipulowaną informacją i wzbudzaniem podziałów społecznych. Na Krymie zabrakło sprawnego aparatu państwowego, który wsparłby społeczność tatarską. Właściwie lokalni urzędnicy stanęli w większości po stronie agresora. Przykład Ukrainy wskazuje, iż polaryzacja społeczeństwa, w tym niezadowolenie szerokich rzeszy obywateli, ułatwia zadanie agresorowi i osłabia zdolności obronne państwa.

Przedstawiciele społeczności tatarskiej mogli przeciwstawić się zbuntowanym prorosyjskim mieszkańcom półwyspu. Gdy jednak pojawili się nieoznakowani żołnierze, to ich możliwości zapobieżenia aneksji gwałtownie stopniały. Na przykładzie Turcji widać również, iż zawiodły więzi bliskości kulturowej i etnicznej. Wygrała z nimi siła aktorów międzynarodowych i wspólne interesy.

Wydaje się, iż z perspektywy dekady te wszystkie wnioski są dość oczywiste. Od czasów pełnoskalowej agresji relacje Rosji z Zachodem widocznie osłabły. Jednak w kontekście zachodzących zmian na mapie politycznej Europy (wzrost poparcia dla partii nacjonalistycznych) oraz Stanów Zjednoczonych (prawdopodobny wybór Donalda Trumpa), wydaje się, iż wciąż warto przyglądać się scenariuszowi aneksji Krymu.

Abstract

Wojciech Łysek

The Annexation of Crimea from the Perspective of Decade: Lessons for Threatened by Russian Aggression

The main aim of this paper is to present the annexation process of Ukrainian Crimea by Russia from the perspective of a decade. There have been lived numerous Russian-speaking people, and a large community of Crimean Tatars. Hence, it is worth analyzing the reconstruction of the annexation of Crimea by presenting the Russian narrative from the Revolution of Dignity to the referendum in

Crimea; discussion of the resistance of the Crimean Tatars and Russian repression. The paper will be based on a behavioral approach. It will focus on content analysis: state documents, politicians' speeches, press materials, analysis, and literature. As a result of the paper, it will find the best strategy for states, which are potentially threatened by Russian aggression.

Key words: aggression, Crimea, Crimean Tatars, ethnical minority, Russia, Ukraine

References

- Belton, C., *Ludzie Putina. Jak KGB odzyskało Rosję i zwróciło się przeciwko Zachodowi*, Kraków 2022.
- Brzeziński, Z., *Wielka szachownica*, Warszawa 1997.
- Chazbijewicz, S., *Geneza nacjonalizmu Tatarów krymskich i nadwołżańskich*, [in:] *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza*, eds. B. Grott, O. Grott, Kraków 2012.
- Chazbijewicz, S., *Mniejszość tatarska na Krymie na tle innych grup narodowych i etnicznych*, [in:] *Prawa mniejszości narodowych*, eds. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2010.
- Darczewska, J., *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja Krymska – studium przypadku*, „Punkt Widzenia” 2014, nr 42.
- Egierska, A., *Tatarzy Krymscy wobec Rosji i Ukrainy podczas Euromajdanu i kryzysu krymskiego*, [in:] *Państwo w państwie. Terytoria autonomiczne, państwa nieuznawane oraz ruchy separatystyczne w przestrzeni międzynarodowej*, ed. M. Rączkiewicz, Łódź 2015.
- Falkowski, M. & Lang, J., *Homo Dżihadicus. Islam na obszarze byłego ZSRR a fenomen postsowieckich bojowników w Syrii i Iraku*, „Raport OSW” 2015.
- Figes, O., *Opowieść o Rosji. Władza i mit*, Warszawa 2023.
- Gołda-Sobczak, M., *Krym jako przedmiot sporu ukraińsko-rosyjskiego*, Poznań 2016.
- Jastrzębski, M., *Krym. Miłość i nienawiść*, Gliwice 2016.
- Lachowicz, M., *Polityka narodowościowa Ukrainy w okresie transformacji: od autonomizacji do nieuznania*, [in:] *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne*, ed. A. Sakson, Toruń 2024.
- Olchawa, M., *Imperialna rozgrywka. Ukraina w geopolitycznej strategii Stanów Zjednoczonych*, Kraków 2009.
- Olszański, T.A., *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*, Kraków 2003.
- Plokh, S., *Rosja-Ukraina. Największe starcie XXI wieku*, Kraków 2024.

- Putin, V., *Rossija na rubezhe tysyacheletij*, <https://myruwin.ru/Vladimir-putin-rossija-na-rubezhe-tysyacheletij>.
- Semmler, P., *Krym. Znikający półwysep*, Poznań 2018.
- Szyszkina, M., *Pokój czy wojna. Rosja i Zachód – zbliżenie*, Warszawa 2023.
- Voytyuk, O., *Tatarzy krymscy. Sytuacja narodu w warunkach zmieniających się państwowości*, Białystok 2018.
- Wasilewski, K., *Sen o potęgę. Neoosmanizm w polityce zagranicznej Republiki Turcji*, Warszawa 2023.
- Wierchoś, D., *Od Scytów do Rosjan*, [in:] *Źródła nienawiści. Konflikty etniczne w krajach postkomunistycznych*, ed. K. Janicki, Kraków-Warszawa 2009.
- Zasztowt, K., *Tatarzy Krymscy po rosyjskiej aneksji Krymu*, „Więź” 2022, nr 688.
- Zygar, M., *Wszyscy ludzie Kremla. Tajne życie dworu Władimira Putina*, Warszawa 2017.

Wojciech Łysek – dr politologii, adiunkt w Zakładzie Najnowszej Historii Politycznej w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.
ORCID: 0000-0002-9180-5546